

Ruch Społeczny „Skarby Ziemi Kaszubskiej”

w Wejherowie

adres do korespondencji:

Jarosław Kierznikowicz

84-200 Wejherowo

ul. Rzeźnicka 4b

adres e-mail: poczta@szk.org.pl

„Pamięć i tożsamość”

Profesor królewski J.W. Wiesław Janiszewski — Kasztelan Płocki

Pamięć i tożsamość to są dwa skrzydła, na których polskość szybuje w przestrzeni czasu, nie przez stulecia, ale tysiąclecia historii Europy, świata i całej ludzkości. Tak należy rozumieć treść przesłania książki św. Jana Pawła II „Pamięć i tożsamość”.

Wagi tego przesłania nie pojmuje prawie cały Naród Polski, przede wszystkim, nie tylko nie rozumie, ale wręcz to przesłanie odrzuca cała polska inteligencja, przede wszystkim, świat nauki i kultury, o elitach władzy politycznej nie wspominając.

Milczą na ten temat wszystkie media świeckie.

Nic na ten temat nie mówi cała polska zbiorowość narodowa, etniczna i religijna, która przecież wspólnotę Kościoła stanowi. Milczy też ambona kościelna. Ani jednego słowa w tej kwestii nie ma w mediach kościelnych, Radia Maryja nie wyłączając.

Gdy naród traci pamięć, traci również tożsamość.

Wrogowie Polski i Polaków doskonale o tym wiedzą i z tego powodu od stuleci rabują naszą pamięć.

Rabowali oni pamięć Narodu Polskiego, zwłaszcza w czasie zaborów.

W czasach sowieckiego komunizmu, robili to szczególnie dokładnie i konsekwentnie.

Wiedzą oni, bowiem dobrze, że polskość, po utracie pamięci, jak ptak ze zranionym skrzydłem, nie poleci i nie obroni tożsamości bez pamięci.

Polskość na jednym tylko skrzydle tożsamości, lecąc w przestrzeni dziejów, zniknąć musi.

Z tego ważkiego powodu, starożytne Królestwo Leirii, które stanowi historyczne korzenie naszej obecnej tożsamości, nie może być z pamięci współczesnych Polaków wymazane.

Żeby polskość mogła szybować w przestrzeni czasu, musi odzyskać pamięć historyczną o czasach swojej starożytnej świetności i obecności, nie tylko na obecnych ziemiach polskich, ale również na ziemiach całej Europy oraz kontynentu afrykańskiego i azjatyckiego, w rejonie Morza Śródziemnego i Morza Czarnego.

Tę pamięć Narodu Polskiego, musi przywoływać preambuła nowej Polskiej Konstytucji oraz nowa nazwa państwa polskiego, jako Najjaśniejsza Rzeczypospolita Polski królewskiej, lehickej, podlegającej panowaniu Chrystusa Króla Wszechświata w porządku nadprzyrodzonym, jako Króla Polski w ziemskim porządku personalistycznej, chrześcijańskiej cywilizacji życia, miłości i prawdy.

Współcześni wrogowie polskości, Polski i Polaków, muszą przyjąć do swojej świadomości, że żywioł polskości, który przetrwał przez wiele tysięcy historii swojego istnienia, w czasach przed Chrystusem i w czasach po Chrystusie, nigdy się nie poddał, zaś wszelkie próby jego unicestwienia spotkają się ze sprzeciwem Chrystusa, jako Króla Polski - z wielką klęską jego wrogów.

Chrystus w przepowiedni skierowanej do św. Faustyny powiedział: *„Jeśli Polska będzie posłuszna woli Mojej, wywyższę ją w potęgę i świętości; z niej wyjdzie iskra, która przygotowuje świat na ostateczne przyjście Moje”*. To proroctwo może się spełnić jeszcze na naszych oczach.

Większość współczesnych historyków polskich, obecnie, w niekompetentny sposób, odnosi się do kwestii tej pamięci, która kształtować powinna tożsamość narodową Polaków. Uważają oni, niestety wraz z polskim Kościołem, który całą polską wspólnotę narodową, etniczną i religijną stanowi, że polskość zaistniała w Europie, w jednej chwili, w symbolicznym 966 roku, w czasie chrztu Mieszka I i jego dworu.

Jest to wielka niekompetencja, która prowadzi, przez utratę pamięci historycznej, do utraty tożsamości narodowej.

Ochrzciała się wtedy tylko władza książęca, a nie naród polski.

Pamięć historyczna dowodzi, że jeszcze setki lat później, trwał proces budowania w Polakach tożsamości chrześcijańskiej.

Był to proces bardzo długi i często w swoim przebiegu dramatyczny, ale spowodował, że Naród Polski pokochał Chrystusa i Maryję, Jego Matkę, raz na zawsze.

Jest to proces nieodwracalny i obecnie wszelkie próby **ostatecznego rozwiązania kwestii polskości** oraz obecności Polaków i Kościoła na ziemi, od tysięcy lat polskiej, za pomocą antypolskich, technologicznych, krematoryjnych metod, także wszelkie zamiary pozbawienia polskości pamięci i tożsamości narodowej, przez okaleczenie tych dwu skrzydeł, na których polskość przez historię ludzkości leci, muszą być siłą argumentów i argumentami siłą wyeliminowane.

W kontekście wyżej przedstawionej diagnozy, przywołać należy wypowiedzi jednego z największych, współczesnych historyków polskich, „nestora i guru polskiej historii”, **profesora Henryka Samsonowicza**, wygłoszone w auli Uniwersytetu Warszawskiego w dniu 18 października 2016 r., w czasie wykładu: „Początki Narodu Polskiego”. Oto cytaty z tych przełomowych wypowiedzi:

Cytat I

„Tym bardziej, że są to do tej pory żaźarte walki między historykami, którzy widzą początki istnienia właśnie środowiska, z którego wyrosła polskość, wyrosli Polacy - 1000 lat przed Chrystusem - i są tacy, którzy uważają, że początki tego procesu to jest dopiero IV - V wiek po Chrystusie, drobiazg - 1500 lat różnicy, ale jednak dosyć istotna różnica w oglądzie tego właśnie zjawiska”.

Cytat II

„Chwała na przykład należy się wielkiemu dziejopisowi, jakim był Wincenty Kadłubek, który starał się nie tylko opisać początki Narodu Polskiego, ale wprowadzić go do historii powszechnej. Wykorzystywał tutaj znajomość dzieł antycznych, by wplatać własną tradycję, własne doświadczenia z przeszłości, ale też narracje wywodzące się z wiedzy biblijnej i z tradycji grecko - rzymskiej, z obu naraz, no i trzeba powiedzieć, że przyczynił się niesłychanie do stworzenia, no nie wiem, czy legendy? Wiedzy o naszej przeszłości i o naszym współuczestnictwie w tworzeniu nowej Europy.

Już nie mówię o tym, że nasza chwała polega między innymi na tym, według właśnie Wincentego Kadłubka, żeśmy walczyli skutecznie, zwycięsko z nie byle kim, pokonaliśmy Juliusza Cezara, pokonaliśmy Rzymian, pokonaliśmy rozmaitych najeźdźców, między innymi tych, którzy uciekli z Troi i próbowali zabrać nam nasze ziemie, no pewnie, że szukali czegoś lepszego niż te tereny nad Morzem Śródziemnym, ale im się nie udało tego zrobić, bo my pokonaliśmy ich własną bronią, czyli mieczem. Notabene chcę powiedzieć, że myśmy pobili również nie tylko Juliusza Cezara, myśmy pokonali też Aleksandra Macedońskiego. Czy potrzeba jeszcze jakiegoś innego przykładu, żeby pokazać wielkość naszego kraju i wielkość jego historii? No chyba rzeczywiście już nie potrzeba. Mimo żeśmy pokonali również nie tylko z Cezarem Rzymian, ale już wcześniej Gallów też pokonaliśmy”.

Cytat III

„Decydującą rolę pełnił tutaj w tworzeniu tej genealogii Polaków największy nasz historyk żyjący w XV wieku, Jan Długosz. On podtrzymał biblijny wywód od Noego, kreując jednocześnie Leha na protoplastę Polaków, takiego samego, jakim Eneasz był dla Rzymian. Te lektury zresztą nie tylko tych pisarzy, ale także Ptolemeusza, Herodota, Hipokratesa, pozwalały później uzupełniać, korygować narrację Długosзовą, która pozostała dla szesnastowiecznych historyków polskich głównym źródłem wiedzy o początkach narodu, niekiedy poddawana bezlitosnej krytyce, ale to poeta krytykował, Jan Kochanowski, tak że nie wiem, czy warto się na niego powoływać. Natomiast co warto na pewno zrobić, to jest, że sytuacja, o której pisali później tacy pisarze jak Dejust, Wapowski, Bielski, Gwagnin, z upodobaniem opisywali starożytności sarmackie, podkreślając fakt zwycięskich, bohaterskich bojów Sarmatów z Rzymianami. Również Rzymian żeśmy pokonali, i to nie raz, parokrotnie, już nie będę mówił o rozmaitych innych wydarzeniach”.

Przywołane wyżej cytaty znajdują się w książce Janusza Bieszka: „**Starożytne królestwo Lehi**”, w Rozdziale I (str. 17).

Wrogowie polskości, Polski i Polaków chcą doprowadzić do tego, aby polskość w Narodzie Polskim całkowicie znikła, a rola Narodu Polskiego, ograniczona została do roli takiego zaścianka w Europie, w którym żyje naród bezbronny, jako jeszcze żywy, ale chory, dogorywający organizm pozbawiony głowy, bezmyślny i głupi.

Obecna władza państwa polskiego, również Kościół, co widać gołym okiem, jakby sprzyja tym zamierzeniom. Hołdując lucyferycznym kłamstwom we wszystkich dziedzinach życia politycznego, społecznego, kulturowego i gospodarczego; w nauce, historii, medycynie i energetyce, przede wszystkim, poprzez naruszanie rygorów centralnego przykazania **Dekalogu** oraz rygorów prawa międzynarodowej rangi w postaci **Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa** (ratyfikowanej wymaganą liczbą państw w 1951 roku i obowiązującej do dnia dzisiejszego), na drodze antypolonizmu technologicznego oraz technologicznego ludobójstwa depopulacyjnego.

Polskość przetrwać może tylko w zdrowym, żywym organizmie. W martwym organizmie narodowym jej nie będzie. Narodowi polskiemu fizycznie, biologicznie, zdrowotnie oraz mentalnie, duchowo, celowo wyniszczonemu, potrzebne jest nowe państwo polskie, i potrzebna nowa Polska Konstytucja.

Do realizacji tych celów potrzebny nam jest Chrystus w Kościele, który gwałtownie potępia mamonę w świątyni jerozolimskiej, a nie Jego sobowtór, który w tej świątyni mamonę błogosławi i Szatanowi w jego kłamstwach sprzyja.

Potrzebna jest taka nowa Polska Konstytucja, która wyeliminuje działania władzy, które kłamstwem wyborczym torują sobie drogę do zbrodni antypolonizmu technologicznego z zastosowaniem technologicznego ludobójstwa depopulacyjnego, przeciwko własnemu narodowi, i z naruszeniem rygoru centralnego przykazania Dekalogu oraz rygorów prawa międzynarodowej rangi, w postaci **Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa** - ratyfikowanej wymaganą liczbą państw w 1951 roku i obowiązującej do dnia dzisiejszego.

W świetle wypowiedzi prof. Henryka Samsonowicza, które stanowią prawdziwą rewolucję w świecie nauki ze względu na gigantyczny dorobek naukowy Profesora i jego naukowy autorytet, można przypuszczać, a nawet wnioskować, że cała historia „**narodu wybranego**” mogła być do tego stopnia przez tysiąclecia zafałszowywana, aby we mgle prehistorii utonęła ta prawda historyczna, że to nie genotyp żydowski ale genotyp polskości niesie w sobie historię prawdziwego Izraela, z którego wywodzi się Jezus Chrystus. W świetle Ewangelii Chrystus na pewno nie był Żydem. Czy mógłby być Polakiem?

Przywołane wyżej słowa Chrystusa, w przepowiedni skierowanej do św. Faustyny każą przypuszczać, że Chrystus dobrze o tym fałszu historii wiedząc, pragnie tego, aby **nie** naród żydowski, który został „**narodem wybranym**”, tylko do dokonania krzyżowej egzekucji, ale Naród Polski, jako genetyczny spadkobierca prawdziwego Izraela, został „**narodem wybranym**” do tego, aby „**przygotował świat na ostateczne Jego przyjście**”. Genetyczna nienawiść żydowska do polskości, która przetrwała do naszych czasów, jakby potwierdza sugestie prof. Henryka Samsonowicza o biblijnym rodowodzie polskości.

Gdańsk, sierpień 2020
Wiesław Janiszewski

Otrzymuje:
Szeroka Opinia Publiczna Świecka i Kościelna